

Felicjan Andrzejczak, Nad przystanią

Nad przystanią ptaków wiedzie szlak
Od jeziora znów nadciąga wiatr
Dzisiaj wiem już wszystko, lecz nie wiem gdzie przyszłość
Został tylko w myślach szlak

Jak te ptaki powracamy tu
Biała łódka
Z mego snu
Młodzi zakochani płyną do przystani
Pośród marzeń
Pośród słów

Może wiersz napisze
Uczuć krzyk uciszę
I bez ciebie zliczę
Nie wiesz jak mi ciebie brak
Życie niby proste
Ma wiraże ostre
Które wiodą wciąż
Wiodą wciąż na brzeg
/2x

Nad przestania klucz żurawi mknie
Zmierzyć się z marzeniem znów chcesz
Biorę go za rękę w niebieskiej sukience
Która chwyta polny głóg

Jak te ptaki też szukamy gwiazd
Łódź śpi z dziobem wbitym w piach
To już nie są żarty
Wróżko postaw karty
Wszystko nam wyjaśni czas

Może wiersz napisze
Uczuć krzyk uciszę
I bez ciebie zliczę
Nie wiesz jak mi ciebie brak
Życie niby proste
Ma wiraże ostre
Które wiodą wciąż
Wiodą wciąż na brzeg
/2x